

Postawiliście moja?

Data publikacji: 30.04.2019 20:37

Postawiliście moja? Pytanie to brzmi co najmniej dziwne, jednak ma długą historię w regionie. Określenie to dotyczy rozpoczęcia popularnej majówki, którą „witało się” już ostatniego dnia kwietnia wieczorem.

□
Stawianie moja to sadzenie wysokiego, młodego drzewka, udekorowanego wstążkami pod domami panien na wydaniu, przez kawalerów. Zadanie polegało nie tylko na zdobyciu i odpowiednim przygotowaniu drzewka, ale również na zasadzeniu go w odpowiednim miejscu i pilnowaniu przez cały kolejny miesiąc.

- Późnym wieczorem, w ostatnim dniu kwietnia grupa kawalerów, przed domami panien na wydaniu, stawiała moja. Jest to wysokie młode drzewko, przeważnie świerk, z którego obcina się gałęzie, pozostawiając tylko kilka na wierzchołku, które się dekoruje wstążkami. Cały pień się okoruje (zdejmuje korę) i wkopuje w ziemię. Ponieważ takiego moja było trzeba pilnować przez cały miesiąc, aby go kto nie uszkodził, albo nie ukradł, i co najgorsze jakby w nim wywiercono, chociażby malutki otworek, bo byłby to wielki dyshonor dla owej panny, dla której został postawiony – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii z Pogwizdowa.

Jak się okazuje, stawianie moja mogło okazać się problematyczne... Wszystko za sprawą bójek, do których dochodziło w trakcie pilnowania drzewka. Sytuacje te miały miejsce najczęściej, w momencie, gdy o daną pannę starało się wielu kawalerów. W związku z tym w wielu miejscowościach zdecydowano o wprowadzeniu bardziej pacyfistycznej zasady, polegającej na ustawieniu jednego drzewka w centrum miejscowości, dedykowanego dla wszystkich panien w okolicy.

- Współcześnie są miejsca gdzie ten zwyczaj jest jeszcze zachowany, a szczególnie na Zaolziu, robią to strażacy. W ostatnim dniu maja była znów okazja do spotkania, aby tego moja obalić – wyjaśnia Stuchlik.